

Prenumerata.

We Lwowie:
 Miesięcznie 1 zł. 30 ct.
 Kwartalnie 3 „ 85 „
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Za nadwyżką do do-
 wozu 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji:
 Miesięcznie 1 zł. 60 ct.
 Kwartalnie 4 „ 80 „
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Za granicą:
 Miesięcznie 2 zł. — ct.
 Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ugłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz pięciowy albo jego miejsce 6 ct.

Wadełtade: za jeden wiersz pięciowy albo jego miejsce 30 ct.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.

Rękopismów nie zwraca się.

Rzymko-katolickie:
 Dziś: Bibjanny p.
 Jutro: Franciszka.
 Pojutrze: Barbary p.

Grecko-katolickie:
 Hryhorya.
 N. 27 po Sosz.
 Pytymona ap.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, i kozy (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, parły, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w o-
 gólności, boruki i zajace.

Wschód słońca o 7 g. 37 m.
 Zachód słońca o 4 g. 01 m.
 Barometer 761. Odwilż.

Od wydawnictwa.

Prenumerata wynosi:

w miejscu	miesięcznie: 1 złr. 20 ct.	kwartalnie: 3 złr. 60 ct.
na prowincji	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Prenumeratorem *Kurjera Lwowskiego* mogą otrzymywać „ECHO“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „*Nowe mody*“ za 40 ct. miesięcznie.

Na podstawie umowy zawartej między naszą Administracją a wydawnictwem „Biblioteki wyborowych powieści“ prenumeratorem *Kurjera Lwowskiego* mogą nabywać arcydzieło wszechświatowej literatury, jakim jest powieść Wiktora Hugo pod tyt. *Nędznicy* za opłatą 2 złr. 20 ct., z przesyłką pocztową 2 złr. 50 cent. za dziesięć tomów. Cena księgarska tego dzieła wynosi (bez przesyłki) 4 złr. 50 centów.

Fundacja Hirschowska i wpływ jej na galicyjskie stosunki.

Z Rzeszowa donoszą nam o powyższej fundacji co następuje:

Gdybyśmy chcieli krótką i prawdziwą dać odpowiedź na pytanie, czy fundacja Hirschowska osiąga zamierzony swój cel i czy zbawiennie wpływa na stosunki nasze, musielibyśmy odpowiedzieć: nie.

Ażeby udowodnić, że ta odpowiedź jest słuszną, musimy powiedzieć przedewszystkiem, że pieniądze, które fundacja br. Hirscha, a względnie komitety lokalne, ustanowione po wszystkich prawie większych miastach Galicji rozporządzają, dzieją się na fundusze dobroczynności i fundusze celem popierania szkół ludowych i przemysłowych. Dla tych funduszy istnieje w każdym mieście albo jeden komitet albo dla każdego funduszu osobny.

Najgorzej dla miasta i dla fundacji, jeżeli obydwaj fundusze stoją w jednym mieście do dyspozycji jednego wspólnego lub nieco rozszerzonego komitetu. Wprawdzie z funduszy dobroczynności nie może dostać nikt zapomogi, zanim ona nie przyska sankcji tj. komitetu wykonawczego, który ma siedzibę dla Galicji zachodniej w Krakowie, dla wschodniej zaś we Lwowie — jednakowoż nie może i nie potwierdza komitet wykonawczy nikomu zapomogi, kogo nie przedstawi komitet lokalny — czyli inaczej mówiąc, że w Rzeszowie nikt nie uzyska wsparcia i potwierdzenia w Krakowie, kogo nie poprze jeden z członków komitetu rzeszowskiego w komitecie rzeszowskim.

Któż teraz wchodzi w skład takiego komitetu lokalnego? W skład każdego prawie komitetu lokalnego wchodzi przełożony kahału i dwóch jego członków albo dwie inne osoby, które na rękę są przełożonemu kahału, albo które są jego krewnymi, lub przyjaciółmi politycznymi. W dalszym zrozumieniu rzeczy otrzymują zapomogi tacy, którzy są krewnymi lub zwolennikami politycznymi owych 3—4 członków komitetu lokalnego, czyli inaczej mówiąc, protegowani bywają w pierwszym rzędzie macherzy przy wyborach do rady gminnej, do sejmiku i do rady państwa, a

już nie rzadko otrzymują wsparcie tacy, którzy go weale albo nie bardzo potrzebują.

Jeżeli w jakim mieście zasiada w komitecie lokalnym człowiek, który większości, trzęsącej w wyżej wymieniony sposób miastem, nie jest na rękę, nateczas niezadowolona większość stara się o usunięcie go z komitetu przez wpływy pokątne w komitecie wykonawczym lub w komitecie centralnym w Wiedniu i w ten sposób zasiadają znowu w komitecie lokalnym *sami swoi*. W roku 1892 wyleciał w ten sposób jeden z komitetu lokalnego w Rzeszowie.

Zdaniem naszym najfatalniejszą jest rzeczą to, iż przewodniczącymi komitetów lokalnych są przełożeni zborów czyli tj. kahalnicy, bo fundacja bywa wtedy użyta na różne cele agitacyjne nie wprost, ale w sposób uboczny, tak jak to wyżej opisałem — nadto nie powinien w komitecie zasiadać żaden krewny przewodniczącego, a wogóle już żaden członek zboru izr., ani radny miasta, lecz ludzie stanowiskiem niezależni i nie ubiegający się o żadne godności, lecz chcący pracować dla dobra fundacji i kraju.

Podnieść jeszcze wypadła i tę okoliczność, iż językiem prawie urzędowym w fundacji br. Hirscha jest *język niemiecki*, co bynajmniej nie jest pożądaną rzeczą. W komitecie nie powinni zasiadać kahalnicy, którzy nie władają językiem polskim w słowie i piśmie, lecz ludzie wykształceni w kraju i w szkołach polskich. *Nie powinno też być przyjmowane podania, pisane w języku niemieckim.*

O działaniu fundacji br. Hirscha w celu podniesienia i rozszerzenia zamiłowania do przemysłu między wyznawcami wyznania mojżeszowego w Galicji, pomówimy przy innej sposobności.

Rozdział djecezji wrocławskiej.

Od kilku dni powtarzają się w różnych dziennikach wieści, że w najbliższym czasie odbędą się we Wrocławiu narady biskupów polskich z pod zaboru pruskiego, z księciem biskupem Koppem i księciem biskupem krakowskim Dunajewskim. Przedmiotem narad ma być rozdział djecezji wrocławskiej według jej granic politycznych. Wiadomo bowiem, że znaczna część austriackiego Śląska, zamieszkałego przeważnie przez ludność polską, należy do djecezji biskupa wrocławskiego, który jest równocześnie dostojnikiem w dwóch państwach i poddany dwóch monarchów.

Podobnie wyjątkowy stan istnieje także w archidjecezji praskiej, do której należy część hrabstwa kładzkiego na Śląsku pruskim. Z tego podziału djecezji wrocławskiej wynikają nietylko sprzeczności politycznej natury, ale przeciwnieństwa narodowe. Cała djecezja wrocławska zamieszkała jest, po wsiaach zwiąszcza, przez ludność polską, która pod rządami niemieckich swych arcybiskupów często doznaje srogiego ucisku pod względem narodowym. Austriacka część djecezji wrocławskiej, obejmująca Śląsk a więc i ks. Cieszyńskie, ma być przydzieloną do djecezji krakowskiej. Taki też wniosek aprobował podobno rząd austriacki i pruski, a na konferencjach wrocławskich omówić mają interesowane strony szczegóły tego rozdziału.

Wiadomość o tem wywołała panikę w centralistycznych sferach niemieckich we Wiedniu. Urzędowy organ zjednoczonej lewicy, *Deutsche Ztg.* zapowiada w ostatnim numerze, „że przeciwko takiemu podziałowi muszą Niemcy szlasy stano-

czo się zastrzedz“. To, czego w tym wypadku stanowczo żądać muszą, jest — zdaniem tego dziennika — ni mniej, ni więcej, tylko założenie samoistnego biskupstwa w Opawie lub w Cieszyźnie, „aby organizm kościelny pod działaniem Krakowa nie był nadużyty do polonizowania kraju“.

Deutsche Ztg. uznaje Śląsk, a więc i Księstwo Cieszyńskie, za kraj czysto niemiecki, którego organizm może być na „polonizowanie“ narażonym. A już o tem, że ludność wiejska, niemal wyłączenie polskiej narodowości, doznawać może ucisku narodowego od niemieckich konsystorzów biskupich, o tem *Deutsche Ztg.* zapomina, podobnie jak o „równouprawnieniu“ tej ludności.

Słusznie domaga się *N. Reforma*, z której wiadomość tę czerpiemy, aby Koło polskie stanęło na straży tej sprawy podziału djecezji wrocławskiej i baczyło, aby Niemcy nie zagarnęli znowu naszych Ślązaków pod swoje duszpasterstwo, mające ich gorzej wynaradawiać, niż to czynili księżta-biskupi wrocławscy.

Sądząc po dotychczasowych tradycjach Koła polskiego, znajdującego się w służbie niemieckiej lewicy, zdaje się, że apelacja do tej sławetnej instancji „polskiej“ będzie grochem rzucanym o ścianę. Najlepiej o tem świadczy fakt, jak Koło polskie zajmuje się „sprawami narodowymi“, jest sprawa „Morskiego Oka“, które sobie mądrzy zabierają jak swoje.

Prześladowania religijne w Rosji.

Do *Czasu* piszą z Wilna 25. zm.:

„Serce się kraje na widok tego wszystkiego, co się dzieje na Litwie. Pomijając to, iż doznajemy pod każdym względem niesłychanego ucisku, że zabierają nam ziemię, rujnąją ekonomicznie, zabraniają mówić po polsku, że od trzydziestu lat każą nam płacić wojenną kontrybucję, że jesteśmy wyzuci z urzędów, wszędzie stoimy po za prawem — ale na domiar niedoli w ostatnich czasach ucisk religijny doszedł do niesłychanych rozmiarów. Duchowieństwo nasze prześladowają na każdym kroku, każą dziatwie modlić się w obcym języku, kasują klasztory i kościoły zabierają nam jeden po drugim na cerkwie.“

Taki los spotkał w tych dniach kościół Benedyktynów w Krozach. Słynne z pobytu Sarbiewskiego. Kroże (powiat rossieński, gubernja kowieńska), kiedyś lepszą cieszyły się dolą. Były tu przed laty głośne na całą Litwę szkoły, a uprzednio kolegium jezuickie. Obecnie wspomniana miejscina w upadku, jak też i większość miasteczek na Litwie. Z rozporządzenia władzy, mniszki zostały tej wiosny gwałtem wywiezione, klasztor zamknięty, fundusze zaś klasztorne oddane na cele prawosławia. Taki los miał też spotkać i kościół klasztorny, fundowany przez Wołodkiewiczów lat temu niespełna trzysta. Lud nasz, odznaczający się przywiązaniem do wiary ojców i pobożnością, postanowił bronić kościoła do ostatka i od połowy października, kiedy się rozeszła wieść, iż kościół ma być bezwarunkowo zabrany, zapelniał takowy we dnie i w nocy, nie dozwalając wynieść Najsw. Sakramentu. Tak stały rzeczy aż do katastrofy, która nastąpiła d. 22. bm.

Dnia tego przybył do krozińskiego kościoła o godzinie 2. w nocy gubernator kowieński Klängenberg i z wezwanymi kozakami z pobliskiego miasteczka Wornie, gdy lud nie chciał dobrowolnie opuścić świątyni, dopuścił się okrucieństw, które przejmują zgrozą i krwawe lzy wyciskają. Kościół został otoczony przez wojsko, i co się potem stało



lo, jakich się tam gwałtów dopuszczano, tego już pióro moje opisać nie zdoła. Kościół znieważono, krew płynęła strumieniem. Kilkanaście ludzi zabito w kościele, około stu jest ranionych. Kilkadziesiąt osób utonęło w rzece Kroźenta, ratując się przed kozakami, kilkaset jest uwięzionych.

Oto są trofea gubernatora Klingenberga z nożnej wyprawy na kościół w Krożach. Gdy kreślił te słowa, bohater Klingenberg znajduje się jeszcze w Krożach, z jego rozkazu kozacy plądrują po okolicznych wsiach, szukając niby winnych. Żeby więc wytłumaczyć dokonane okrucieństwa, chciałby on temu wszystkiemu nadać pozór z góry uknutego spisku, więc też te nieszczęśliwe uwięzione ofiary mają być stawione przed sądem wojennym i jak mówią, kilkunastu z nich za sprzeciwianie się władzy ma być rozstrzelanych.

Dla gubernij mińskiej, witebskiej i mohilewskiej wyszło nowe rozporządzenie, zakazujące księżom, bawiącym chwilowo w tychże guberniach na urlopie, odprawiać nabożeństwo.

Tekst owego rozporządzenia (wydanego jeszcze z r., ale dotąd trzymanego w tajemnicy) brzmi:

„Ukaz jego ces. mości, samowładcy wszech Rosji, z konsystorza duchownego rzymsko-katolickiego mohilewskiego. Do... (rządcy parafji...) Konsystorz wysłuchał: Przedstawienie p. arcybiskupa metropolity archidiecezji mohilewskiej, z dnia 12. (24.) sierpnia br. nr. 2137, w którym zawarta odezwa p. ministra spraw wewnętrznych z dnia 5. (17.) tegoż miesiąca sierpnia nr. 4604 tej treści:

„Że j. eksc. (p. minister) dowiedział się, iż ksiądz rz.-kat. Paweł Karpowicz, przebywając, zanim otrzymał nominację, w powiecie nowogrodzkim w gubernji mińskiej, wbrew danemu na piśmie przyrzeczeniu („wopreki podpisie“), odprawił uroczyste nabożeństwo w kościele rz.-kat. w Wsielubiu. Rządca tegoż kościoła, ks. Jankowski, który dopuścił księdza Karpowicza do odprawienia wspomnianego nabożeństwa, z początku tłumaczył się, że uczynił to na podstawie, iż ks. Karpowicz był mianowany wikariuszem do Wsielubia; ale gdy zażądano od niego nominacji w oryginale, ks. Jankowski doniósł, że nominacja ks. Karpowicza jest obieczana, lecz jeszcze nie nastąpiła. Za takie wykroczenie skazany został ks. Jankowski na karę pieniężną 100 (sto) rubli. Zawiadamiając o powyższym, minister prosi o użycie odpowiednich środków, żeby księża rzymsko-katolicy, zostający na urlopie, pod żadnym pozorem nie wazyli się odprawiać publicznego nabożeństwa i obrzędów, bez pozwolenia władzy cywilnej; za naruszenie zaś tego porządku podlegać będą surowym karom administracyjnym. Co się zaś tyczy przestępstwa ks. Karpowicza, to p. minister prosi, żeby mu dać należytą przestrożę i

zawiadomić, że w razie nowego przekroczenia, podlegnie on najsurowszej karze.

„Jego wys. przewielebność, donosząc o tem konsystorzowi, poleca: 1) żeby proboszcz wsielubski dał należne upomnienie nowowyświęconemu ks. Karpowiczowi i uprzedził go, że w razie nowego wykroczenia będzie najsurowiej ukarany (przez... ks. metropolitę?!...) — i 2) zawiadomić o powyższym duchowieństwo archidiecezji mohilewskiej przez właściwych dziekanów, aby wiedziało i do tego się stosowało.

„Przykazał (konsystorz): „zawiadomić duchowieństwo gubernji mohilewskiej, witebskiej i mińskiej o treści powyższej, przez urzędowe osoby duchowne, aby na przyszłość wiedziało i stosowało się do niej. Petersburg, 25. sierpnia (6. września) 1893. Przydujący prałat Barancewicz“.

KRONIKA.

Obchody narodowe. W Krakowie uroczystość obchodzono rocznicę powstania listopadowego. Wieczór zagał pięknym przemówieniem prezes komitetu opieki nad weteranami z 1830 r., p. Ksawery Konopka. Zastosowane dobrze do uroczystości rozwijało ono myśl główną, dającą się streścić w zdaniu: zgoda buduje, niezgoda rujnuje. Z tego wychodzą założenia, wzywał mowca do skupionej pracy nad odrodzeniem ojczyzny, do zaniechania zawiści i walk partyjnych, do złączenia się w jedno wielkie stronnictwo narodowe, które wypisze na sztandarze jako swoje hasła: miłość ojczyzny i pracę nad wywalceniem jej niepodległego bytu. Po gorących oklaskach, jakimi nagrodzono to przemówienie, nastąpił odczyt p. Eustachego Śmiałowskiego streszczający pogląd na sytuację polityczną w przeddzień wybuchu walki listopadowej i dający ogólny obraz całej kampanji, wraz z krytycznym zestawieniem przyczyn upadku kampanji i niewyzyskanych jej korzyści. Część muzyczna wieczoru była obfitą i urozmaiconą.

Prawdziwą ozdobą jej był śpiew p. Janiny Myczkowskiej utalentowanej amatorki, która zarówno w ładnej piosnce Maszyńskiego „Serce pęka mi z bólu“, jak i w „Laskawej dziewczynie“ Żeleńskiego, znalazła obfite pole do wykazania zalet barwnego i świeżego głosu.

Drugim solistą wieczoru był solista p. Malawski, który obdarzył słuchaczy piosnką Świerzyńskiego „Chłopca mego mi zabrali“ i melodyjnym utworem Galla „Tęsknota“. Obydwie pieśni wykonane były z szczerem uczuciem i z artystyczną precyzją, wykraczającą po za zakres popisów amatorskich.

Bohaterką wieczoru najgoręcej oklaskiwaną była p. Marja Paszkowska, deklamatorka. Niełatwą jest rzeczą tak powszechnie znaną i w deklamacji wyiskawą, jak „Koncert nad koncertami“, obudzić zain-

teresowanie, a mimo to p. Paszkowska zdołała na tym punkcie programu skupić całą uwagę słuchaczy, nadając w interpretacji swej tyle siły dramatycznej i tyle szczerzego uczucia ustępowi Mickiewiczowskiej epopei, że słuchacze odnaleźli w nim nowe piękności. Rzęsistymi oklaskami zmuszona, mimo silnego fizycznego wyczerpania, dodała utalentowana deklamatorka nad program stosownie wybrany wiersz Asnyka „Miejmy nadzieję!“

Dalszym dopełnieniem programu uroczystości była część chóralna, wykonana przez chór akademicki pod kierunkiem p. Świerzyńskiego. Z cyklu odspiewanych utworów najbardziej się podobała melodyjna „Dola“ Świerzyńskiego i pieśń „Pomoc dajcie mi rodacy“ we wzorowym układzie prof. Jana Galla

Ładna deklamacja p. Kozłowskiego, który wygłosił „Tyrtousza“ Anczyca, oraz gra na fortepianie p. Launera dopełniła części muzycznej.

Liczny zastęp Sokółów po obu stronach sali gromadka włościan i nieprzejrany tłum słuchaczy dołączyli niemało powagi poważnemu obchodowi.

Mickiewiczowski wieczór odbędzie się w krakowskim nowym teatrze 4. bm. w poniedziałek. Komitet akademickiej młodzieży zaprosił do wzięcia udziału w tym wieczorze wybitniejsze siły artystyczne, tak miejscowe, jak i zamiejscowe. P. Aleksander Myszyga odspiewa utwory Moniuszki ze „Strasznego dworu“ i z „Halki“. Deklamację solową wygłosi p. Trapszówna. Chór akademicki pod kierunkiem artystycznym dyrektora p. Wiktora Barabasza wykona pieśni polskie, układu Galla i Moniuszki. Jednym z najważniejszych punktów programu będzie deklamacja zbiorowa z III. części „Dziadów“, wykonana przez akademików w kostjumach.

Dziś w sobotę odbędzie się w sali kasynowej w Jaśle wieczorek ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza.

W Kołomyży 3. bm. odbędzie się staraniem stowarz. młodzieży rękodziel. „Gwiazda“ w sali ratuszowej wieczorek deklamacyjno-muzyczny ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza, oraz rocznicy powstania listopadowego.

W Borszczowie odbędzie się ku uczczeniu pamięci wieszca śp. Adama Mickiewicza w niedzielę 3. bm. staraniem towarzystwa kasynowego uroczysty wieczorek.

Dla przytuliska sierotek św. Józefa na ul. Piarkarskiej złożono w naszej administracji kwotę 5 złr. 12 ct., zebrane podczas prywatnej zabawy przez Bobcię, Nusię, Janinę, Zosię, Helcię, Maniusię i Ziunię.

Z życia „Sokółów“. W niedzielę 3. bm. Tow. gimn. Sokół we Lwowie obchodzi dziewiątą rocznicę wprowadzenia się do własnego gmachu.

Na rzecz złoczowskiego „Sokoła“ odbędzie się w Złoczowie w niedzielę dnia 3. bm. o g. 6. wieczorem w sali magistratu koncert w którym współ-

9) PODRÓŻ POŚLUBNA DO RZYMU.

Nowella.

Napisał

Ludwik Fulda.

(Ciąg dalszy.)

Palm przywodził skwapliwie. Busse zerwał się i wrzasnął: — Zagłada romantyzmowi, trzeba go wytepić! — Jacobi rzekł ziewając: — Na zdrowie! — Burger pogładził piękną brodę i zdecydował, że należy pozostawić wolny bieg rozwojowi historycznemu. Henryk uznał, że powinien zabrać głos.

— Romantyzm pochodzi od Romy, — rzekł. Tutaj właśnie powinno go się uprawiać. Mam odwagę przyznać się do niego; a nawet mowę na jego cześć wygłoszę.

— Dzieci, on odbywa podróż poślubną, — wtrącił Ofterdingen, jakby chcąc przyjaciela usprawiedliwić.

— Nie przerywaj mi!.. Tutaj, przy tem winie z Campagnii, tu w tym prastarym szyku, tu w tem świętem mieście... tu, gdzie znajduje się kolebka romantyzmu, gdzie mu z moją żoną składam pierwszą wizytę... tutaj pieśń pochwalną mu zaśpiewam. Chcecie go wytepić? Spróbujcie! Czemżeż jest cały wasz realizm, jeśli nie starym romantyzmem w nowej szacie? Nie wierzycie? Odbierzcie światu jego czarodziejskie technienie, a kto spojrzy jeszcze na wasze obrazy, na wasze posągi? Przedstawcie co chcecie, lecz dzieło wasze będzie dobre tylko wtedy, gdy przemienicie rzeczywistość na

fantazję, a fantazję na rzeczywistość! Szukacie prawdy; ale, jeśliśnię, czyż sen mój nie jest także prawdziwym? Jeśli się upoję, czy moje upojenie nie jest prawdziwe? Romantyzm, to wielki z nieba zesłany malarz, który szare płótno życia zdobi boskimi barwami. Po co szukać dowodów? Ponuro szaremi są ściany tej pamiętnej izby, ale my nie zamienilibyśmy jej z najjaśniejszą salą tronową wielkiego mogła. Nasza rozogniona winem fantazja wywołuje na te ściany w potężnych fręskach wyobrażenie tego wszystkiego, co dla nas imię Rzym wyraża. Z tych ciemnych zakątków wysuwają się ku nam duchy sztuki i historii świata wzniosłe a jednak takie bliskie. Nie płoszy tego ezaru; wzrokiem zapału naszego spojrzmy po przez ten niski sufit w pobożne a mimo to takie wesołe niebo Rafaela. Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu; wszystkie ścieżki umysłu ludzkiego wiodą z powrotem do romantyzmu. Rzym nie w ciągu jednej upajającej nocy można zrozumieć. W ten sposób i nam wszystkim raz jeden się objawił i odtąd wędrujemy przez życie jak członkowie tajemnego związku. Gdy się spotykamy, poznajemy się wzajemnie po odbiciu nieba rzymskiego, które ciągle promienieje w naszych oczach. Rzym nas połączył, zanim znaleźliśmy się jeszcze osobiście. Wznoszę tedy kieliszek, pełen tego nektaru, który już rozpłomieniał Horacego, i wychylam go na cześć prawdy, o której marzymy i na cześć marzenia, które się tu zamienia w prawdę. Najpiękniejsza bajka czarodziejska, jaką ludzkość krwią swego serca stworzyła, wiecznie trwający Rzym... niech żyje!

Słowa te, wypowiedziane z ognistym zapałem, porwały i tych, którzy, jak Busse i Jacobi, niezupełnie na ich treść się zgadzali. Wino wytworzyło

już poprzednio odpowiednią temperaturę; umiętny toast podniósł teraz usposobienie do zenta. Ofterdingen ucałował Henryka na swój gwałtowny sposób; Julja uściśnęła mu serdecznie rękę; i Alicja nie mogła ukryć uczucia zadowolonej dumy. Nastąpił ogólny brzęk kieliszków, na który ocknęli się nawet obaj Włosi, siedzący w kącie; przynajmniej zaczęli dawać oznaki życia. Nagle Ofterdingen podszedł ku nim z butelką, napelniał kieliszek i powiedział, żeby wypili za zdrowie Rzymu. Ta uprzejmość rozbudziła ostatecznie bandytów; z godnością urodzonych arystokratów przyjęli dar i wychylili kieliszki, pograżeni w zdumienie.

Gdy Ofterdingen powrócił do okrągłego stołu, przy którym zawiązała się tymczasem hałaśliwa dysputa o romantyzmie, realizmie, impresjonizmie i innych „izmach“, — Alicja zwróciła się ku niemu z zapytaniem, co też powiedział na wieść o ślubie przyjaciela.

— Uczeszyłem się niesłychanie, ma się rozumieć — odparł serdecznym tonem. — Jestem natomiast naturalnym zwolennikiem małżeństwa. Jedynym godnym człowieka sposobem istnienia!

— Dlaczegoż pan nie idzie za jego przykładem?

Ofterdingen drgnął, jak gdyby doznał bólu fizycznego. Wnet wszakże zapanował nad sobą i odpowiedział zwykłym tonem:

— Nie mogę żonie nic ofiarować. Marmur zamiast chleba... niestrawny. Ale pani nie nie pije...

Trudno było niezrozumieć tego. Przerwał od razu wszelką dalszą rozmowę w tym przedmiocie. Alicja teraz była pewna, że odgadła słusznie. Miał widocznie bliski stosunek z panną Sontag. Spojrzył

popielniczki i zapalił je. Przekonawszy się w ten sposób, że w pudełku proch się znajduje, powiadomił kazał zaraz major Ebmeyer komisarza rewirowego Gadamera, który przybył natychmiast do pałacu kanclerskiego i podejrzaną pudełko zabrał ze sobą. Na warcie 37 rewiru policyjnego pudełko włożono najpierw w wodę i z pomocą przywołanego puszkarza otworzono je później ostrożnie. Wydobyto z niego maszynę piekielną, która tak samo była skonstruowaną jak maszyna piekielna, która ostatniego lata eksplodowała na warcie policyjnej w Szpandawie. Powiadomiono o tem natychmiast ambasadę francuską, która przyrzekła wszelką pomoc, celem wykrycia sprawców nieudanego zamachu. Badania chemiczne nie ukończono jeszcze. Prawdopodobnie maszyna piekielna zawiera nitrolicerynę i proch.

Odmowa sankcji. Uchwalony na posiedzeniu Sejmu z dnia 5. kwietnia 1892 r. projekt ustawy o utworzeniu z osady Golce, powstałej z rozparcelowania obszaru dworskiego, nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Majdan“ w pow. niskim, nie uzyskał sankcji. Powodem odmowy jest ta okoliczność, iż nowa ta gmina nie stanowiłaby jednej terytorjalnie nierozdzielnej całości, gdyż w jej obręb wchodzi także grunta, do innej gminy należące.

Zmarli. Józef Turczynowicz, żołnierz wojsk polskich z 1863 roku, kasjer Towarz. zaliczkowego zmarł w Mielcu.

Piotr Wróbel, abiturjent maturalny, syn obywatela i przedsiębiorcy, zmarł w Krakowie w 22 roku życia. Zmarły cieszył się ogólną sympatją wśród profesorów i kolegów.

Na uczenie założyciela i prezesa swego p. Bolesława Dembińskiego w 50 rocznicę pierwszego jego występu muzycznego urządza poznańskie Koło śpiewackie polskie uroczystość jubileuszową w dniu 3. i 4. bm.

Z zaboru pruskiego. Z Gdańska donoszą, że przy powtórnych wyborach w okręgu lubawskim wybrany został na posła do sejmiku pruskiego dr. Rzepnikowski 137 głosami przeciw 11 głosom, które otrzymał Obuch. Przygotowywano tam kandydaturę dra Wolszlegiera, aby go gorliwą i energiczną walką wyborczą na Warmji przeprzeć, ale komitet, który przez długi czas nie mógł się zdecydować na wybór kandydata, w ostatniej chwili postawił kandydaturę dra Rzepnikowskiego, który też przeszedł znaczną większość głosów.

Zmiana własności. Od r. 1847 istnieje w Podgórzu pod Krakowem firma „Maurycy Baruch“, która jest właścicielką młynów parowych w Podgórzu, tudzież cegielni i fabryki pieców kaflowych i wyrobów glinianych w Łagiewnikach. Właścicielami tej firmy byli dotychczas w jednej połowie p. Róża z Lordów Włodzimirska i pp. Aleksander, Karol, Emilia i Alfred Włodzimirscy, a w drugiej połowie Gustaw Baruch. W ostatnich dniach przeszła własność połowy spółki Gustawa Barucha drogą sprzedaży na pp. Aleksandra, Karola, Emilię i Alfreda Włodzimirskich, tak, że obecnie jawnymi spółnikami spółki handlowej pod firmą „Maurycy Baruch, młyn parowy w Podgórzu i cegielnia parowa w Łagiewnikach“, są tylko p. Róża z Lordów Włodzimirska i pp. Aleksander, Karol, Emilia i Alfred Włodzimirscy, a p. Gustaw Baruch w spółce tej żadnego więcej udziału nie posiada. Do podpisywania firmy „per procura“ upoważnili spółnicy łącznie p. Jerzego Franciszka Maryewskiego, dyrektora zakładów fabrycznych w Podgórzu, i p. Karola Włodzimirskiego. Firma „Maurycy Baruch“ jest jedną z najstarszych w kraju, a jedną z pierwszych w przemyśle młynarskim.

Demonstracje studenckie. Podobnie jak w Wiedniu zbuntowała się też i młodzież uniwersytetu paryskiego, a mianowicie słuchacze medycyny. Wyprawili oni d. 28. bm. kocią muzykę prof. Duval podczas wykładów. Przyczyną demonstracji była ta okoliczność, iż profesorowie nie chcieli oddać jednego ze służących biblioteki, który gburowato się obchodził ze studentami, a zwłaszcza ze studentkami.

Pojedynek. D. 28. bm. odbył się w wojskowej ujeżdżalni w Stokerau w Wiedniu pojedynek na szable między słuchaczem medycyny Józ. Führerem a porucznikiem Norb. Graupem v. Bernhausen. Porucznik odniósł dwie ciężkie rany w głowę, tak, iż życiu jego zagraża niebezpieczeństwo.

Wystawa drukarska. Berlińskie stowarzyszenie typograficzne urządziło w tych dniach w sali ratuszowej wystawę drukarską na przeciąg kilku dni. Szczególniejszą uwagę zwracały druki i farby drukarni związkowej z Sztuttgarty, drukarni Rudolfa Mossego, Watruliaka z Altenburga i Bachema z Kolonii. Ostatnia wystawa drukarska w Berlinie odbyła

się przed 7 laty. Fachowcy stwierdzają znaczny postęp sztuki drukarskiej w ostatnich latach.

Śmierć aktora. Wielce ulubiony aktor Pasquelli występował dnia 27. bm. w teatrze Belliniego w Palermo. Nagle zachorował i w pół godziny skończył. Okazało się, że przyczyną śmierci była cholera.

O iluzji scenicznej miał odczyt d. 21. zm. we Wiedniu w towarzystwie Grillparcera bremeński profesor Henryk Bulthaupt, znany w literaturze niemieckiej autor wielotomowego dzieła „Die Dramaturgie der Klassiker“ i innych prac z zakresu literatury dramatycznej. W krótkich ale dosadnych rysach przedstawił prelegent rozwój scenizowania dzieł dramatycznych u Greków, Indusów, w wiekach średnich, w Anglii za czasów Szekspira aż do naszych dni. W starożytności i w wiekach średnich dekoracja była minimalną; u Szekspira, jak wiadomo, miejsce dekoracji zastępowały tabliczki z napisami: gdzie się co dzieje. Wszystko to wcale nie przeszkadzało kolosalnemu wrażeniu, jakie ówczesne dzieła dramatyczne wywierały na publiczność. Dopiero opera włoska wprowadziła przepych dekoracyjny, z którego w ostatnich czasach, pod wpływem trupy Meiningerów, rozwinęła się dekoracja artystycznie pojęta i wykonana. Prof. Bulthaupt ostrzegał przed przesadą, w którą wpadają zwolennicy tzw. naturalizmu, którzy chcą na scenie całkowitej rzeczywistości, czem właśnie najbardziej niszczy iluzję widza.

Z Warszawy donoszą *Dzien. Pozn.*: „Kurjerowi Codziennemu zabroniła cenzura ukazywać się dwa razy dziennie. Wskutek tego wychodzi ten dziennik tylko wieczorem, bez dodatku porannego. Przyjeżdżających z zagranicy cudzoziemców ostrzedz należy, żeby, przed powrotnym ztąd wyjazdem, posłali się o awizowanie paszportu przez policję rosyjską. Bez awizacji takiej nie będą wypuszczeni za granicę. Forma awizacji następująca:

„Dano to okazicielowi paszportu pod nr. . . . poddanemu (pruskiemu itp.) N. (nazwisko cudzoziemca), że nie ma przeszkody do wyjazdu jego za granicę i że niniejsze zaświadczenie — na zasadzie dodatku do art. 436. cz. XIV. ustawy o paszpo., uwag. (z r. 1863) do art. 14 — służy mu na wolny przejazd granicą w ciągu trzech tygodni . . . (miejsce, data i podpisy)“.

W Maria Teresopol odbyło się liczne zgromadzenie katolików węgierskich pod przewodnictwem hr. Mikołaja Maurycego Esterhazego. W zgromadzeniu wzięło udział 1500 osób, a przedewszystkiem duchowieństwo. Na zgromadzeniu tem przemawiano przeciw zaprowadzeniu ślubów cywilnych i uchwalono zbierać podpisy na petycję przew. projektowi zaprowadzenia ślubów cywilnych i wnieść tę petycję w Izbie magnatów. Do zbierania podpisów wezwano wszystkich duchownych węgierskich katolickiego wyznania. Omawiano także na zgromadzeniu projekt założenia wielkiego katolickiego dziennika nakładem kilkakroć sto tysięcy, lecz nie powzięto w tej mierze żadnych uchwał. Na nic się to wszystko nie zda.

Ucieczka rosyjskich więźniów. Ze San Francisco w Kalifornii piszą 8. listopada: Dzisiaj wieczorem pięciu rosyjskich więźniów, którzy z wyspy Sachalin byli uciekli i błądzili dwa tygodnie w ocockim morzu, przyjechało tutaj amerykańskim okrętem „Chas. W. Morgan“, łowiącym wieloryby. Pięciu innych uciekinierów przyjechało nazajutrz okrętem „Cape Horn Pigeon“. Wszyscy ci więźniowie znajdowali się przez dwa tygodnie na otwartej łodzi bez żywności, aż ich wreszcie „Morgan“ napotkał i zabrał. Pięciu z nich oddano później na okręt „Cape Horn Pigeon“, także łowiącym wieloryby. Uciekinierzy ci powzięli już przed wielu tygodniami zamiar ucieczki i na ten cel „kradli“ po garstce ryżu, aż napełnili nim kocioł, i zrobili sobie 10 wiosel. Postarawszy się o wodę, „ukradli“ łódź i puścili się na morze. Jeden z nich nadmienił dzisiaj, że na wyspie Sachalin „zabraknie pewnie dwóch lub trzech dozorców.“ Zapewne uprzątnęli ich zbiegowie. Władze amerykańskie przytrzymały tych ludzi z zamiarem wydania Rosji. Dziewięciu przyznało się, że są popolitimi zbrodniarzami, jeden tylko zeznał, iż jest „nihilistą“, i ten ma być wyjęty z pod wydania Rosji. Konsul rosyjski jednak, wezwany do odbioru nieszczęśliwych zbiegów, odmówił na razie przyjęcia, aż dopóki nie otrzyma instrukcji z Petersburga.

Na 8 lat więzienia skazany został przez sąd w Sofii były generał sekretarz ministerstwa spraw zewnętrznych, Panajotow, za defraudację powierzonych mu pieniędzy służbowych i za zniszczenie dokumentów.

Wydział krajowy zamianował podczas ubiegłej sesji inżyniera-adjunkta kraj. biura melioracyjnego Stanisława Szczepanowskiego inżynierem drugiej klasy, zaś inżyniera-asystenta Stanisława Ruebenbauera inżynierem-adjunktem tegoż biura.

W dziale służby technicznej magistratu lwowskiego obsadzoną zostanie posada asystenta z płacą roczną 900 zlr. kwaterowem 240 zlr. i prawem do dwóch dodatków pięcioletnich po 50 zlr. rocznie. Podania przyjmuje prezydium do 15. bm.

Gł. probostwo regiae collationis w Tekuczy otrzymał ks. Michał Mysuła, dotychczasowy proboszcz w Russowie.

Cholera w Galicji. D. 30. listopada zachorowały w pow. brodzkim w Załóżcach 3 osoby.

Walka atlety Pytłasińskiego z Warszawy, z siłaczem Niemannem z Hamburga, odbyła się 30. zm. w wielkiej sali hotelu George'a, zapelnionej publicznością. Zapaśnicy zmierzali się kilkakrotnie, lecz walka została nierozstrzygniętą. Oryginalne i dawno we Lwowie niebywałe to widowisko, urozmaiciły produkcje sióstr Fay z zakresu hypnotyzmu i spirytyzmu.

Lwowskie ochotnicze Towarzystwo ratunkowe. Sprawozdanie za listopad. Towarzystwo udzieliło pomocy w 156 wypadkach, w dzień 119, w nocy 37 razy. Cyfry szczegółowe: Nagłe zasląbnienia 61, uszkodzenie cieleśne 88, samobójstwa 5, przypadki obłąkania 2, przewiezienie 65, a to: do szpitala 55, do mieszkania 4, do stacji ratunkowej 6. Dotkniętych zostało: mężczyzn 85, kobiet 63, dzieci 8. Służbę pełniło w tym miesiącu członków ochotników 36. Członków czynnych Towarzystwa było 10, wapiących 310.

Ku czci pamięci Mickiewicza odbędzie się Podhajcach 3. bm. wieczorem w sali towarz. kasynowego.

Mianowania. Namiestnik zamianował Władysł. Sahanka i Marc. Kuczabińskiego rewidentami; Mich. Androchowicza i Bron. Soukupa oficjami; Ap. Teodorowskiego i Kar. Waltera asystentami rachunkowymi w dep. rachunkowym namiestnictwa.

Kancelistów Bron. Wizimirskiego i Jul. Węglińskiego zamianował sekretarzami pow., Stan. Zaleskiego oficjąłem, a Izydora Niżyńskiego, kancelistą namiestnictwa. — Przemógł sekretarza pow. Wizimirskiego z Przemyśla do Łańcuta, a Niżyńskiego do Przemyśla.

Obłąkany morderca. Z Moskwy donoszą, że Andrjanow, morderca „głowy“ (prezydenta) Moskwy Aleksiejewa uznany został za obłąkanego i oddany do zakładu warjatów.

Odczyt prof. Dunikowskiego w Kole literacko-artystycznym „O życiu Polaków w Ameryce północnej“ zgromadził bardzo poważne grono słuchaczy, którzy z wielkim zajęciem wysłuchali barwnej a wiele pożytecznej opowieści prelegenta o stosunkach naszych rodaków w Ameryce. Wrażenia z podróży naszą dr. Dunikowski niedawno odbył po Ameryce, a którymi podzielił się z słuchaczami, przytoczone rozmowy z polskimi kolonistami były zarówno pouczającym jak i ciekawym przedmiotem dla słuchaczy, którzy też oznakami najwyższego zadowolenia dziękowali prelegentowi.

W Suczawie zmarł w 48. roku życia profesor gimnazjalny Stefan Stefura.

Samobójstwo z miłości. W Wiedniu na Josef-stacji znaleziono 29. zm. kasjerkę z jednej kawiarni, 23-letnią dziewczynę Augustynę Bawa w łóżku nieżywą. Nieszczęśliwa pozatykawszy w nocy komin, drzwi i okna, zaczęła się rozpalonymi węglami. W liście pozostawionym na stole oznajmia, że odbrała sobie życie z powodu zawodu miłosnego.

Secesja studentów z Czernichowa. Szkoła rolnicza w Czernichowie pisze *N. Ref.* — nie po raz pierwszy jest areną starć uczniów z zarządem. Z tem większym zadowoleniem przyjmowaliśmy wiadomość o „zawieszeniu broni“ i pokojowych stosunkach w tym krajowym zakładzie naukowym. Bolesnie przeto dotknął nas fakt najnowszy gremjalnego opuszczenia rolniczej szkoły czernichowskiej przez wszystkich uczniów, którzy przybyli dzisiaj rano do Krakowa.

Bezpośredni powód do niemiłego dla obu stron zajścia przedstawiono nam w następujący sposób: Uczeń III roku szkoły rolniczej, prowadzący się zresztą wcale dobrze, niejaki Jackowski, zgłosił nie negdaj, że jest chory na nogę i do klasy iść nie może. Lekarz zakładowy, dr. Michalik, uznał jednak, że chory w wygodnym obuwii może przejść się na wykłady. Uczeń upierał się, tłumacząc, że przy spuszczeniu nogi z łóżka doznaje przykrych bólów i chciał pozostać w łóżku. Dyrektor zakładu p. Łaszczyński rozkazał wtedy uczniowi stanowić

aby szedł do klasy, na co otrzymał od niego odmowną odpowiedź. Dyrektor zagroził zatem Jackowskiemu wydaleniem z zakładu, a gdy groźba nie pomogła, przyniósł mu dokumenta i rozkazał wezwać do domu. Koledzy tak niespodziewanie wydalonego ucznia wybrali deputację, która udała się do dyrektora z prośbą, aby zniósł swój wyrok, a Jackowski wszelką inną karę przyjęła z pokorą. Dyrektor odmówił. Poszedł wtedy z Jackowski do dyrektora z taką samą prośbą, lecz również spotkał się z odmową.

Tem czuli się dotknięci uczniowie wszyscy, — i skierowali dyrektorowi, że gdyby upierał się przy wyroku Jackowskiego, to oni wszyscy opuszczą zakład. Dyrektor nie zażegnał burzy, — uczniowie otrzymali słowa i onegdaj rano podwodami przyjechali do Krakowa, skąd mają rozjechać się do domów rodzicielskich.

Nie pierwsza to secesja i wędrówka studentów czernihowskich; oby była ostatnią!

Centvsta Dr. BOGUMIŁ BIEŃKOWSKI
 w zkonczeniu specjalnych studjów w instytucie odontologicznym w Berlinie i odbyciu podróży naukowych do Halle, Sasa i Lipska, ordynuje od g. 9-1 i od 3-8 przy ul. Trzeciego Maja (dom dawn. Tennera) lub ul. Kościuski 8.

WYKAZ

wpływów pieniężnych na cele Wystawy krajowej
 Lista X.

Imię i nazwisko	Subwencja i wpłaty na fundusz zakładowy	Subskrypcja na fundusz gwarancyjny
Z listy I. do IX.		
Subwencja krajowa (połowa)	85535	30835
Lwów miasto (połowa)	25000	—
Kraków miasto (połowa)	15000	—
Drohobycz miasto	300	—
Berski Sylwester	100	—
Borodyski Kornel	200	—
Grodzice Tow. zaliczkowe	250	—
Winiński Stanisław	50	—
Lwów Tow. strzeleckie	250	—
Obertyński Zdzisław	100	—
Hr. Juliusz Tarnowski	250	—
Bocheński Franciszek	250	—
Zydaczów Rada pow.	250	—
Hr. Stefan Zamoyski	250	250
Wiesiołowski Adolf	250	250
Dr. Tchórznicki Aleksander	250	250
Terenkoczy Władysław	100	100
Dr. Schaff Szymon	250	500
Malinowski Władysław	10	—
Ks. J. Kurmanowicz	5	—
Cybulski Julian	250	—
Gródek Rada pow. (połowa)	150	—
Jasto Rada pow. (połowa)	250	—
Hr. Stanisław Stadnicki	500	500

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Uriel Akosta“, tragedia w 5. aktach.

Teatr na prowincji. W niedzielę 26. bm. urządziło w Tarnowie towarzystwo teatru polskiego pod dyrekcją p. Juliana Myszowskiego pierwsze przedstawienie. Odegrano „Pierwszy bal“, oraz farsę sceniczną „U doktora“ i pierwszy akt opery „Halka“. Przedstawienie darzyła artystów hucznymi oklaskami. Przedstawienie bardzo dobrze odniosło sukces.

Koncert Anny Belke, śpiewaczki z Warszawy, z współudziałem panny Zofii Czaplńskiej i panów G. Górnego, Henr. Jareckiego, Teod. Pollaka i prof. A. Stadka, odbędzie się w sali kasyna miejskiego w niedzielę 6. bm. z następującym programem: 1. a) Ponsela Figara z „Giocondy“; b) Mozart. Arja z „Wesela Figara“; odspiewa panna Belke. 2. a) T. Pollak. Die Nachtfalter; odegra p. Pollak. 3. a) Pergolesi. „Nina“; b) Massenet. „Ouvre tes yeux bleus“; c) J. Villageoise; odegra na wiolonczeli profesor Sladek. 4. a) „Uleciały pieśni moje“; odspiewa panna Belke. 5. a) Czary Cui. Cantabile; b) Popper. „Chanson de Trubadura“; odspiewają panna Belke i p. Górski. 6. Deklamacja; panna Z. Czaplńska. 7. Verdi. Duet z Portepian koncertowy ze składu pani Marji Marek. 8. Początek o godz. 8. wieczór. Ceny miejsc: Fotel z r. 2-50, krzesło z r. 1-50, wstęp do sali z r. 1. Bilety sprzedaje księgarnia Jakubowskiego i Zadurowicza.

Pani Mainardi, lwowianka, znana od szeregu lat nauczycielka śpiewu w naszym mieście, wróciła obecnie z Medjolanu, gdzie z wielkim powodzeniem

występowała w sali „Della Scala“. Pisma włoskie wyrażają się z uznaniem o śpiewie pani Mainardi.

Gospodarz, kalendarz ludowy na r. 1894, pod redakcją Jana Biedronia, wyszedł z druku. Jest to rocznik piąty tego pożytecznego wydawnictwa, poświęcony tym razem Towarzystwu rolniczemu dla księstwa Cieszyńskiego, w 25 letnią rocznicę jego działalności, i jak w latach poprzednich, zawiera oprócz części ogólnie kalendarzowej, wiele artykułów gospodarskich, zastosowanych do potrzeb włościanina. Znajdujemy tu również wspomnienie pośmiertne o Lenartowiczu i piękny artykuł o kasach Refeisea, napisany przez dra Stefczyka, niestrudzonego pracownika na niwie ludowej. Cena kalendarza 30 ct., z przesyłką 35 ct. Skład główny we Lwowie, Drukarnia Polska.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Kraków 1. grudnia. Skutkiem nietaktu dyrektora Laszczyńskiego wszyscy słuchacze szkoły czernihowskiej w liczbie 72, opuścili solidarnie zakład. Zobowiązali się nie wrócić aż nowe wpisy ogłoszone zostaną.

Wiedeń 1. grudnia. *Vaterland* oświadcza, że doniesienia dzienników o zaprowadzeniu rosyjskiej liturgii w kościele katol. w Rosji, o zaprowadzeniu rosyjskich kazań i śpiewów w kościołach w Polsce są oszczerstwem. Nadto podaje przebieg rokowań Leona XIII z Rosją. Akta papieskie w tej sprawie obejmują pięć grubych tomów.

Wiedeń 1. grudnia. Cesarz przyjmował na wczorajszej audjencji wiceprezydenta Izby posłów p. Dawida Abrahamowicza i radcę dworu Halbana.

Cesarzowa odjechała wczoraj wieczorem do Miramare.

Wiedeń 1. grudnia. W izbie posłów dziś dalszy ciąg rozprawy specjalnej nad ustawą dla obrony kraj. przed pustymi ławkami. Wielka część posłów rozechorowała się na influencę. Posiedzenie musiano przerwać, gdyż Chlumecky zachorował na influencę a od wczoraj leży też drugi wiceprezes Abrahamowicz chory na zapalenie weny w nodze. Choroba jest dość niebezpieczną, gdyż obawiają się wstrzymania cyrkulacji krwi. Również urzędniczy prezydium ministerstwa rozechorowali się na influencę (A więc prawie cała koalicja zachorowała na influencę... istny stan wyjątkowy! Przep. Red.)

Losowanie. Przy dzisiejszem ciągnięciu losów z r. 1864 główna wygrana w kwocie 150.000 zł. padła na serję 3958 nr. 48, druga 20.000 zł. na ser. 195 nr. 20.

Budapeszt 1. grudnia. W sejmie węgierskim toczyła się wczoraj debata nad budżetem obrony krajowej. Minister Fejervary wykazywał, że aby dokonać organizacji węgierskiej obrony krajowej, potrzeba jeszcze 1150 oficerów. Trzeba się będzie o nich postarać częścią przez awans, częścią przez przeniesienie pewnej liczby oficerów z armii stałej do obrony kraj., wreszcie przez nominację oficerów rezerw. O germanizacji w obronie kraj. mowy nawet nie ma. Honwedzi byli i zostaną oddziałami czysto węgierskimi. Czyni się wszystko, aby zapobiegać samobójstwom w wojsku i karze się surowo każde maltretowanie żołnierzy.

Paryż 1. grudnia. Na usilne nalegania Carnota i Spullera, który przedstawiał jak trudno mu przechodziło złożyć nowy gabinet, podjął się wreszcie tej misji Kazimierz Perier. Objąć ma on tekę spraw zagranicznych, sprawy wewnętrzne objąć ma Raynal, Burdeau tekę finansów, a Spuller tekę sprawiedliwości.

Paryż 1. grudnia. Kazimierz Perier ma dziś jeszcze złożyć gabinet. W skład jego wejdą: Raynal, Burdeau, Spuller, Dabost, generał Mercier, Laffon, Loubet, Delacasse i Journart.

Kraków 2. grudnia. Rokowania młodzieży czernihowskiej z kuratorem zakładu i z delegatem namiestnictwa Laskowskim, speliły na niczem. Obiecano przebaczyć im, za cenę wydalenia z zakładu kilkunastu studentów. Młodzież jutro rozjeżdża się z Czernichowa.

Wiedeń 2. grudnia. *Rada państwa.* W dyskusji szczegółowej nad ustawą dla obrony kraj. przemawiał między innymi Hoffmanu-Wellenhoff, który przemawiał za zniesieniem landwery i wezwaniem takowej do armii stałej. Również polecał lepsze żywienie żołnierzy.

Min. Welsersheimb przyrzekł, że starać się będzie o możliwie najlepsze żywienie żołnierzy. Odnosnie do ułatwień w kierunku trzeciego roku

śłużby w obronie kraj., do której powołani bywają podoficerowie, starać się będzie minister zapewnić dotyczącym podoficerom cały szereg korzyści.

Vasza ty wystąpił za sojuszem Austrii z Rosją i z Francją. Mowca wywoził, że sądownictwo wojskowe gorsze jest w Austrii niż w Rosji i w Bułgarii. Z żołnierzami źle się obchodzą. W szczególności żołnierzy narodowości czeskiej, traktuje się najgorszymi słowami. Wyrazy jak „psy czeskie“, „bestje czeskie“, są na porządku dziennym. Polemizując z Popowskim, twierdził mowca, że Polacy sieją nienawiść do Rosji. Po tem przemówieniu § 1 uchwalono.

Przy § 7. zabrał głos Sejechert i przemawiał za zaprowadzeniem komendy w języku krajowym przy obronie krajowej. Zarówno ten paragraf jak i następujące aż do § 12. uchwalono.

Przy § 12. który orzeka, że na rozkaz cesarza, obrona krajowa może być użyta poza granicami odnośnego kraju zabrał głos Kronawetter. Mowca upatruje w tym paragrafie zmianę ustaw zasadniczych.

Suess wygłosił dłuższą mowę „patriotyczną“ wyrażając zdziwienie, że nad tak ważną sprawą, tak długo się dyskutuje.

Szemaunek zaatakował ministra sprawiedliwości Stönbo na, za którego rządów Czechów spotykają niezasłużone kary. Wystarcza klanliwe zeznanie jakiegoś indywiduum, by zasadzono Czechę a prokuratorja krzywoprzysięgających świadków, weale z tego powodu nie ściga.

Kronawetter polemizował z „pospiechem patriotycznym“ dep. Suessa.

Popowski zaproponował kilka rezolucji, między innymi jedną, dotyczącą wojskowego procesu karnego. Rezolucje przyjęto. Po przyjęciu następujących paragrafów zamknięto późnym wieczorem posiedzenie, następnie naznaczono na wtorek.

Wiedeń 2. grudnia. Naczelnikiem biura prasowego w ministerstwie spraw wewnętrznych, mianowany radca dworu Janner, dotychczasowy kierownik kancelarji Izby panów.

Restauratorzy i szynkarze uchwalili zaprzestać z dniem 1. stycznia 1894 sprzedaży piwa pilzneńskiego.

Influenca wzmaga się tu, jednak przebieg tej słabości jest bardzo łagodny.

Wczoraj wykonano zamach na kolektantkę loteryjną Bernhardt, zamieszkałą przy ulicy Magdaleny. W chwili gdy Bernhardt chciała zamknąć sklep, wpadł jakiś nieznajomy mężczyzna, strzelił do niej kilkakrotnie i zrabował w sklepie całą gotówkę, poczem uciekł na ulicę. Na ścigających go strzelił kilkakrotnie, poczem strzelił i do siebie, raniąc się niebezpiecznie.

Gielda. Akeje kredyty-owe 343.12, renta m. jowa 97.62, węg. renta złota 116.20, ruble 131 1/4.

Berlin 2. grudnia. W reichstagu motywował hr. Hompesch wnioski, żądający powołania jezuitów do Niemiec, celem zwalczania socjalizmu (!)

Manteufel i Mirbach s. zcieli się zniesieniu ustaw przeciw jezuit m. Mowcy widzą w powrocie jezuitów zakłócenie spokoju religijnego.

Socjalista Blos przemawiał za zniesieniem ustaw przeciw jezuitom, ponieważ zasadniczo jest przeciwny wszelkim ustawom wyjątkowym, zresztą jezuiti nie są zdolni nawrócić socjalistów, których i miodem nie zwabią w swe sidła do konfesjonatu. Po tem przemówieniu przyjęto wniosek centrum na powołanie do kraju jezuitów, 173 głosami przeciw 136. Za wnioskiem tym głosowali między innymi i socjaliści, nie obawiający się jezuitów.

Paryż 2. grudnia. Zdaje się, że dziś przyjdzie do skutku ministerstwo Periera.

Nowy Jork 2. grudnia. Powstańcy brazylijscy odnieśli wielkie zwycięstwo nad wojskami rządowymi koło Rio Negro. Powstańcy zabrali 1000 jeńców.

Okulistyka.

Dr. Emanuel Machek, znany nasz okulista i prymarjusz oddziału ocznego w lwowskim szpitalu powszechnym ogłosił sprawozdanie z ruchu chorych oddziału okulistycznego tegoż szpitala za r. 1892 i z wykonanych w tym czasie operacji. Jestto bardzo zajmująca monografia, która znajduje odgłos także we fachowych czasopismach naukowych.

Szan. autor ogłosił już br. w *Przeglądzie lekarskim* rzeź: O operacji zaćmy bez wycięcia tęczy. W pracy tej ogłosił spostrzeżenia naukowe, poczynione na oddziale ocznym a dotyczące nowego sposobu operowania zaćmy. Na oddziale

stałym w szpitalu leczono 653 mężczyzn i 524 kobiety, w ambulatorjum zaś 758 mężczyzn i 720 kobiet, razem 2.655 osób. Oddział stały rozporządza 80—92 łóżkami, a mimo to w niektórych miesiącach istnieje przepełnienie, tak że chorzy nocują na poddaszu.

Średnio przypadało w r. 1891 na chorego 30-9 dni leczenia, w r. 1892 zaś 28-00 dni, tedy o 2-9 dni mniej. Stosunkowo i 28-00 dni jest bardzo wysoka średnia trwania leczenia, która w zakładach zachodniej Europy bywa daleko niższa. Na naszym oddziale tłumaczy długie leczenie wielka ilość ciężko chorych na jaglicę (egipskie zapalenie oczu — zaraziwe), którzy z powodu zaniedbania się przed wstąpieniem do szpitala, potrzebują długich zabiegów leczniczych. Chorych takich leczono 897, co czyni 33-79 proc. wszystkich chorych ocznych.

„Już te liczby, pisze szan. okulista, wykazują, że w jak wysokim stopniu we wschodniej części kraju rozpowszechniła się jaglica, która stanowi prawdziwą plagę ludności. W przystępnych mi wykazach i sprawozdaniach zakładów zachodniej Europy nie znalazłem drugiego zakładu okulistycznego, w którym więcej niż trzecia część leczących się cierpi na jaglicę. A jednak pokażna ta liczba przedstawia zaledwie małą część wszystkich chorych na jaglicę we Lwowie i okolicy. Przedewszystkiem należy uwzględnić, że 459 przypadków leczonych na oddziale stałym, z wyjątkiem 30—40 popisowych, których komisje asenterunkowe przymusowo przystawili do szpitala, były to same ciężkie i powikłane przypadki. Do szpitala bowiem chorych na jaglicę, z powodu braku miejsca, tylko wtenczas przyjmujemy, jeśli chorzy cierpią na powikłania lub następowe choroby, jak na łuszczykę wyższego stopnia, wrzody rogówkowe, opadniętą tęczęwkę, jeżeli już jedno oko utracili, jeżeli rzęsy wrastają, powieki się wwijają, albo objawy zadrążnienia w ogóle są tak znaczne, że chorzy dochodzący, nie mogą się leczyć.

„Trzeba być okulistą, aby mieć pojęcie, jak dotkliwie dotyka ta choroba społeczeństwo nasze. Chorzy stykają się z ludźmi zdrowymi, roznoszą zaraziwą chorobę po kraju, którą dość często napotykałem nawet w magnackich rodzinach. Traci się tysiące dni roboczych, tysiące idą na utrzymanie chorych w szpitalach i kalek ciemnych po gminach, a często choroba ta podkopuje przyszłość najdzielniejszych ludzi i niszczy dobrobyt całych rodzin. Powyższe uwagi uzasadniają projekt, który przez dyrekcję szpitala krajowego przedłożyłem Wydziałowi kraj., aby w przyszłym roku urządzić na razie na trzy letnie miesiące, a mianowicie na czerwiec, lipiec i sierpień próbną szpital barakową, w którymby można na świeżem powietrzu skuteczniej niż w murach szpitalnych leczyć większą ilość chorych na jaglicę. Nad tą sprawą zastanawiała się już sekcja okulistyczna zjazdu lekarzy i przyrodników w Krakowie i powzięła uchwałę, iż należy się starać, aby kosztem kraju stanął zakład, w którymby każdy chory, cierpiący na jaglicę, mógł znaleźć pomieszczenie, należytą opiekę i umiejętne leczenie. Ponieważ w szpitalu trudno leczyć większą ilość chorych zaraziwych, ponieważ odosobnienie tychże od innych chorych na oczy, jest w dzisiejszych warunkach niemożliwe, ponieważ jaglicę najlepiej leczyć na świeżem powietrzu, tedy przeprowadzenie powyższego projektu może dla naszego społeczeństwa stać się istotnym dobrodziejstwem i przyczynić się w pewnej części do wytepienia tej choroby.“

Na oddziale stałym wykonano 405 operacji większych.

Służbę lekarską oprócz dra Macheka, pełnili na oddziale przez cały rok sekundariusze i okuliści praktykujący we Lwowie: dr. Tytus Kicki i dr. Oswald Zion. Z końcem roku objął obowiązki sekundariusza okulista dr. Stan. Szulistański, b. asystent dr. Wicherkiewicza z Poznania.

NADESLANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. STANISŁAW SOCHANIK

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu

mieszka plac Bernardyński l. 15. I piętro; ordynurje od godz. 11—12 i od 3—5.

ZMIANA POMIESZKANIA

Dr. JÓZEF WERNICKI

lekarz chorób wewnętrznych przeniósł się na dawne swe pomieszczenie przy ulicy Mickiewicza liczba 3. (na dole) ordynuje od 3—4 popołudniu.

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien

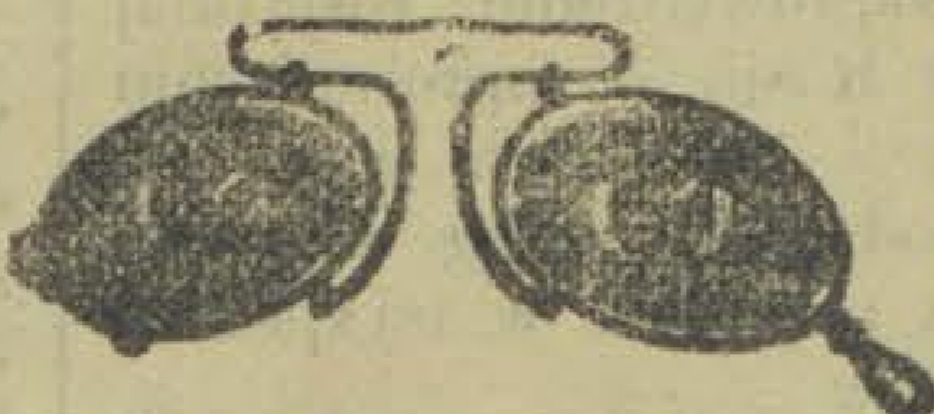
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

Jako pewną lokację kapitału polecamy:

- 4% Listy zast. Towarz. kred. ziem.
- 4 1/2% Listy zast. Banku krajowego.
- 4% Obligacje propinacyjne.
- 5% Obligacje komunalne.
- 4% i 4 1/2% Pożyczkę krajową.

Zlecenia z prowineji skutecznym odwrotną pocztą.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwozu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, oświetlacz, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, deplectery, Arkonometry, mikroskopy, lupy, kompas, najświetlejsze i najdokładniejsze. Wszelkie naprawy skutecznym odwrotną pocztą. Zmówienia z prowineji odwrotnie.

Polacy w Anglii.

Do Kraju piszą z Londynu: Sprawozdanie z czynności polskiego Towarzystwa przyjaciół literatury w Londynie, które skutkiem okoliczności jest dziś „de facto“ instytucją dobroczynną, przedstawia się dobrze. Ze względu, iż członkowie stowarzyszenia, rekrutujący się przeważnie ze sfer angielskich, z wolna znikają z widowni, a nowych na ich miejsce nie przybywa, dalej, że fundusze są szczupłe, trudno oczekiwać więcej. Należy się zatem dwóm, na czele stojącym osobistościom, panom Adamowi Giełgudowi i Jazdowskiemu, słowo uznania za zabięgiwość i skrupulatność, z jaką się wywiązują z podjętego a nie zawsze wdzięcznego obowiązku.

Ze sprawozdania sekretarza dowiadujemy się, że z procentów od zapisu Gnorowskiego pobierało zapomogi stałe siedmiu sędziwych weteranów, fundusze Towarzystwa zaś obracano na doraźne wsparcia dla licznych potrzebujących (144). Skromny remanent w kasie podskoczył o tysiąc pięćset marek (75 f. szteri), które wpłynęły z balu, urządzanego w maju staraniem Towarzystwa.

Drugie polskie Towarzystwo, które swe lary przeniósł do porządniejszego lokalu, zajmowało się żywo kwestją założenia stałej misji. Przybył tu bowiem ze Stanów Zjednoczonych ks. prałat Bronikowski i wyrobił odpowiednie pozwolenie u kardynała Vaughana. Po pięciu latach lud nasz znów usłyszy kazanie w swym języku.

Znana szeroko Pall Mall Gazette pomieściła cztery artykuły, znakomicie pod każdym względem charakteryzujące obecny stan prowincji polskiej. Istotny to biały kruk w publicystyce angielskiej. Nie też dziwnego, że artykuły zwróciły uwagę kół szerszych i nawet wpływowych.

Zmarł niedawno w Londynie sto i jeden lat liczący Seweryn Wielobycki, powszechnie szanowany lekarz i członek Towarzystwa wstrzemięzliwości, którego zaeny starzec był gorliwą podporą.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 1. grudnia 1893.	dzi-siejsze	z dnia poprzed.
Alpne	41 20	
Akcje węgierskiego banku kredytowego	417 50	
„ Banku anglo-austriackiego	155 00	
„ Unibanku	254 25	
„ kolei Karola Ludwika	216 —	
„ kolei północnej	288 00	
„ kolei południowej (Lombardy)	105 —	
Losy tureckie	49 40	
Akcje kolei państwowej	309 15	
„ Lwowsko-Czerniow.	264 00	
Galic. propinacja	96 75	
Losy komunalne dow.	174 —	
Akcje Towarz. Turc. zarządu tytoniu	199 —	
4 proc. pożycz. kraj. z r. 1893	86 00	
Elbethal	240 25	
Akcje Banku dla krajów koronnych	251 70	
Renta węgierska złota 4 proc.	116 10	
Akcje Banku wiedeńskiego	123 10	
Rosyjski rubel papierowy	131 75	
Węgierska renta koronna	84 20	

Lwów, z izby handlowej, 1, grudnia 1893.

Akcje za sztukę.	piąca	środa
Kolei galicyjsk. Karola Ludwika po 200 zlr. m. k.	215 00	218 00
Kolei lwowsko-czern.-jaskiej po 200 zlr. w. a.	259 50	262 00
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zlr. w. a.	580	580
Banka kredytow. galicyjskiego po 200 zlr. w. a.	—	215
Listy s. stawne za 100 zlr.		
Banku hipotecznego 5 proc. w. a. w 40 l.	100 70	101 40
„ „ „ 4 i pół proc. los w 50 l.	109 90	110 40
„ „ „ 4 i pół proc. los w 50 l.	99 80	100 00
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los w 51 l.	100 50	101 20
Tow. kred. gal. ziemak. 4 proc. w. a. l. emis.	97 30	98 00
„ „ „ 4 proc. w. a. los w 41 i pół l.	98 30	99 00
„ „ „ 4 i pół proc. w. a. losy 52 l.	98 00	98 70
„ „ „ 4 i pół proc. w. a. los w 56 lat.	99 80	100 50
Listy dłużne za 100 zlr.		
Gal. zakł. kred. włośc. w likwidacyi (dawnie 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	—	—
Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacyi 6 proc. los w. a. w 15 lat.	00 00	—
Oblig. za 100 zlr.		
Indemnicacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	96 60	97 00
Galicyjsk. funduszu propinacyjnego 4 proc. w. a.	101 70	102 00
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	—	—
Oblig. komunalne Banku kraj. 5 proc. w. a. l. em.	102 20	102 50
Komunalne Banku krajowego 5 proc. II. emisji	105 00	105 00
Pożyczki kraj. „ 6 proc. w. a.	99 80	100 00
„ „ „ 4 i pół proc. w. a.	95 80	96 00
Pożyczki krajowej 4 proc. w. a.	96 00	96 00
„ „ „ 4 proc. koronnej	—	—
Losy.		
Miasta Krakowa	25 50	27 00
Stanisławowa	46 00	—
Monety.		
Dukat cesarski	5 85	5 90
Napoleonodor	9 85	9 90
Pół imperjal	16 10	16 10
Rubel rosyjski srebrny	130 25	132 00
1 „ „ papierowy	60	61 00
10 marek niemieckich	—	—

Przyjechali do Lwowa

dnia 1. grudnia 1893.

HOTEL ŻORŻA. R. Truskolaska z Streptowa, M. Sobolewska z Krakowa, A. Rakowski z Polski, J. Siegler-Eberswald z Krzeszowic, A. hr. Cetner z Podkamina, Dr. J. Horodyski z Kociubiniec, M. Szufer z Mielca, K. Heinrich z Kołomyi.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. czerwca 1893 według zaprz. lwowskiego

Do Lwowa przychodzi:	Pociąg pospieszny		Pociąg osobowy	
	godz.	min.	godz.	min.
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3-08	6-01	9-05	9-43
Z Warszawy	—	6-01	9-05	9-43
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/9)	—	—	9-38	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów	—	—	—	9-40
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 26/5 do włącznie 15/9)	—	6-01	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Strój Nadbrzeża i Tarnobrzega	—	—	9-06	9-36
Z Podwoleczysk i Brodów na dworzec główny	2-43	10-02	9-46	6-21
Z Podwoleczysk i Brodów na dworzec Podzamcze	2-54	9-46	9-31	6-55
Z Suczawy	10-11	—	7-59	12-51
Z Kimpolanga	10-11	—	7-59	—
Z Radowic	10-11	—	7-59	—
Z Berhomotu n. S. i Czudyna	10-11	—	—	7-11
Z Nowosiółcy	—	—	—	—
Ze Słobody rangurskiej kopalni	10-11	—	7-59	—
Z Husiatyna przez Hallez	10-11	—	—	12-51
Z Buczacza przez Hallez	—	—	—	5-26
Z Bełżca	—	—	8-16	6-46
Ze Sokala	—	—	—	—
Z Ławocznego, (Peaszu, Miskałca, Szerocza, Munkacza, Chyrowa i Stanisławowa przez Strój)	—	—	9-06	1-09
Ze Strója	—	—	9-52	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Strój	—	—	9-38	—
Ze Lwowa odchodzi:				
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3-01	10-41	5-26	11-11
Do Warszawy	—	10-41	5-26	—
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów lub Rzeszów	—	10-41	—	7-30
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/9)	—	—	5-26	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	—	—	—	8-01
Do Muszyny-Krynicy przez Strój Nadbrzeża i Tarnobrzega	—	10-41	5-26	—
Do Podwoleczysk i Brodów z dworca głównego	6-44	8-20	10-06	11-11
Do Podwoleczysk i Brodów z dworca Podzamcze	6-56	8-32	10-40	11-53
Do Suczawy	6-36	—	10-36	8-31
Do Buczacza przez Hallez	—	—	—	10-59
Do Husiatyna przez Hallez	6-36	—	10-36	—
Do Słobody rangurskiej kopalni	—	—	—	10-59
Do Nowosiółcy	6-36	—	—	—
Do Berhomotu n. S. i Czudyna	6-36	—	10-36	8-31
Do Radowic	6-36	—	—	7-31
Do Kimpolanga	6-36	—	9-58	—
Do Sokala	—	—	9-58	10-28
Do Bełżca	—	—	7-21	—
Do Strója i Borysławia	—	—	—	—
Do Strója i Ławocznego, (Munkacza, Szerocza, Miskałca, Peaszu i Chyrowa)	—	—	7-21	8-01
Do Strója i Stanisławowa	—	—	10-26	—
Do Strója, Skolego i Chyrowa	—	—	8-41	—
Do Strója	—	—	—	—

Uwaga. Godziny drukowane grubym literam oznaczają pociąg osobny od godziny 6. wieczór do 5-59 rano.

W biurze informacyjnym, ck. austr. kolei państwowych we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3. Hotel Imperial, sprzedawca biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawianych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wyborna za swiezego zbioru herbaty Chinsko-rosyjska. Angielskie Ciasta do herbaty i znakomity rum Bromski poleca Handel delikatesow Wojciechowski...

Rum chinowy.

Jest to wyprobowany i pewny srodek na porost wlosow Lysin, nawet zadawnione, od dzialania rumu pokrywaja sie pieknym wlosem; maly flakon 50 ct. i 1 zlr. Laboratorium chemiczne Adolfa Pokornego...

Hotel Garm "KORONAM"

10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urzadzone pokoje gozcinne od 60 centow i wyzej za dobre wraz z pościelą. Wlasna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza 977

Koniak tokajski tylko z czystego wina robiony gwarantuje za naturalność tysiące, znawców uznano za najlepszy sprzedaje tylko handel Jana Bodnara Akademicka 20 prosze tylko raz kupic, aby sie przekonac o dobroci, duza flaszka kosztuje tylko 1 50 zlr.

Stanislaw Horszowski Lwow Fortepiany, harmonium, instrumenta samograjace na raty. Ilustrowane cenniki gratis.

Klozety pokojowe z pompką automatyczną po zł. 30, poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw Katedry).

Szelki bez klamer i sprzączek nie niszcza bielizny i nie gnietą, miękkie i elastyczne najnowszy wyalazek (uniwersal) polecają T. Górski i S. Szydłowski (róg Hatmańskiej).

Akademik nie mający najmniejszego utrzymania, poszukuje lekcyj, lub odpowiedniego innego zajęcia. Łaskawe oferty pod lit. A. Z. w adm Kurjera Lwowskiego. 454

Pomocnik handlowy poszukuje posady do fabryk jako podróżny lub też handlu za kaucją. Bliższą wiadomość udzielić może listownie. N. N. Kurjer Lwowski. 463

Gospodarz posiadający wiadomości gospodarcze teoretyczne z prywatnego kształcenia się, praktykę ze znaczniejszych dóbr Galicyjskich, zwiędziwszy gospodarstwa zagraniczne powrócił i poszukuje odpowiedniej posady dla żonatego. Adres: „290“ Złoczów post. rest. 465

Leśniczy potrzebny od N. roku dobrze polecany rutynowany w średnim wieku, żonaty ale z małą rodziną i z egzaminem państwowym. Adresować B. K. Sędziszów poste restante. 463

Młody urzędnik państwowy objąłby w godzinach pozaurzędowych kilkogodzinne zajęcie uboczne, kancelaryjne za skromnym wynagrodzeniem. Wiadomość w adm. „Praca 1001“ 455

Praktykanta pocztowego poszukuje urząd pocztowy w Boryniczach. Zgłoszenia nadesłać należy do wyżej wspomnianego urzędu. 462

Posady majstra rymarskiego i tapicerskiego poszukuje młody człowiek z chlubnymi świadectwami, władający językiem polskim i niemieckim, może również przy tejże profesji pełnić czynności pisarza lub magazyniera. Na żądanie kaucja 500 zlr. Łaskawe zgłoszenia pod literami R. T. post. rest. Zator Galicja. 461

Osobiste porozumiewanie się Wychowawców ze sługami nastąpić może każdej niedzieli od g. 9 rano do 3 popołudniu w biurze Świdarskiego w Tarnowie.

Fortepianów pianin-cyfer najtańszy skład. wypożyczalnia Żulińskiego 6. parter Kalinowski. 452

Starszy Mag. Farm. poszukuje dzierżawy większej apteki. Zgłoszenia J. A. apteka Zabłotów. 451

Na św. Mikołaja, poleca Karol Bat... taban, różki, figi wiankowe i... sultanskie, daktyle marokańskie...

Zmiana lokalu. Istniejący od lat 20 przy ul. Halickiej zakład fryzjersko-perukarski pod firmą Wincenty Oswald...

Adwokat Rozenbusch w Dolinie poszukuje rutynowanego koncypienta. 458

Najlepsze pierniki w świecie poleca Cukiernia Zimmera ul. Akademicka, filja Rynek dom przechodni dawniej Andriolego. 456

Młody zdolny pomocnik handlu korzeni poszukuje posady. M. S. post. rest. Przemyśl 459

Dwa stare fortepiany, fason długi w dobrym stanie zaraz do sprzedania, Cena 50 i 60 zł. Bliższy adres w administracji. 457

Największy wybór fortepianów jak zawsze w Składzie J. Ballo Musil we Lwowie przy ul. Karola Ludwika 7. I. piętro. 76

27 kr. flaszka dobrego białego lub czerwonego naturalnego wina w handlu korzennym, win i delikatesów Roberta Preyera Lwów, ulica Zielona 1. 4.

Nowy kompletny uniform naczelnika sądu tanio do sprzedania, wskaże dzwora Łyczakowska 7. 427

Osoba zdolna gotować, szyc, potrzebna zaraz. Plac Chorążczyzny 1. 4. 437

Lekarz dentysta Marjan Lisowski zawiadamia swoich P. T. pacjentów wobec rozszerzanych pogłosek że praktyki nie zaniechał i ordynuje jak dotychczas przy placu Trybunalskim liczbą 1. 289

Fortepiany i pianina z najlepszych fabryk po cenach umiarkowanych poleca Kl. Markiewiczowa Lwów ul. Teatralna 1. S. II. p. Tamże wypożyczalnia i wymiana przegranych instrumentów. 979

Wina znakomite naturalne po najniższych cenach mszalne bezkami wysełam wprost z Węgier. Koniak najlepszy francuski kuracyjny oraz węgierski poleca handel Leonarda Soleckiego ul. Batorego 1. 2 we Lwowie.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu. 5 pokoi z przynależnościami na I. piętrze Zielona 5. zaraz. 375

Pokój kuchnia. Pokój z meblami, Lokal na warsztat Łyczakowska 15 418

Kilka pomieszczeń po 4 pokoje z przynależnościami po 36 zlr Boczna Piekarska 1. 27. na gruntach Hillicha, 443

Dwa pokoje kuchnia Zimorowicza 1. 20 frontowe zaraz. 440

2 do 5 pokoi, Szopena 5. 439

4 pokoje przedpokój kuchnia zaraz Chorążczyzna 21. 449

Pokój do wynajęcia Pańska 11. Wiadomość u dozorczy. 447

Pokój kawalerski frontowy o dwóch oknach z osobnym wchodem blisko poczty zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość w biurze Kazimierza Czerwińskiego Sykstuska liczbą 32. 464

300 Harzer Canarien-Vogel, Roller ff. Knarre mit Pfeiffe sind zu verkaufen. Hotel Hoppen Sondermann a/Harz.

Aparat do piwa na 4 pipy najlepszej jakości do sprzedania w handlu Karola Pałabana we Lwowie.

Skład papieru Kamila Bauma w Tarnowie, potrzebuje subiekta. 430

Futro męskie i piękny kredens na sprzedaż. Zyblikiewicza 1. 4. I. p. 434

Sprzedam 2 duże biura Łyczakowska 15. u dozorczy. 410

Apteka w Tarnobrzegu poszukuje od Nowego Roku dobrze poleconego magistra. Zgłoszenia na miejscu.

Do nabycia w adm. Kurjera Kurcharz Krakowski dla oszczędnych gospodyń. Smaczne i tanie obiady dla domów obywatelskich, z uwzględnieniem higieny i dyetetyki, z podaniem dyspozycji na stosowne obiady każdego dnia całego roku, sposobu podania potraw, ubierania stołu i przyjmowania gości. Praktyczne przepisy do ciast legumin, konfitur, likierów, marynat i t. p. Wznie wskazówki do gospodarstwa domowego oraz konserwowania i przechowywania w należytym stanie różnych przedmiotów na podstawie wieloletniego doświadczenia i według wzorowych dzieł ułożona przez Marję Gruszecką. Cena we Lwowie 1-80 zł. Poczta tylko za pobraniem.

Największy wybór fortepianów jak zawsze w Składzie J. Ballo Musil we Lwowie przy ul. Karola Ludwika 7. I. piętro. 76

27 kr. flaszka dobrego białego lub czerwonego naturalnego wina w handlu korzennym, win i delikatesów Roberta Preyera Lwów, ulica Zielona 1. 4.

Nowy kompletny uniform naczelnika sądu tanio do sprzedania, wskaże dzwora Łyczakowska 7. 427

Osoba zdolna gotować, szyc, potrzebna zaraz. Plac Chorążczyzny 1. 4. 437

Lekarz dentysta Marjan Lisowski zawiadamia swoich P. T. pacjentów wobec rozszerzanych pogłosek że praktyki nie zaniechał i ordynuje jak dotychczas przy placu Trybunalskim liczbą 1. 289

Fortepiany i pianina z najlepszych fabryk po cenach umiarkowanych poleca Kl. Markiewiczowa Lwów ul. Teatralna 1. S. II. p. Tamże wypożyczalnia i wymiana przegranych instrumentów. 979

Wina znakomite naturalne po najniższych cenach mszalne bezkami wysełam wprost z Węgier. Koniak najlepszy francuski kuracyjny oraz węgierski poleca handel Leonarda Soleckiego ul. Batorego 1. 2 we Lwowie.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu. 5 pokoi z przynależnościami na I. piętrze Zielona 5. zaraz. 375

Pokój kuchnia. Pokój z meblami, Lokal na warsztat Łyczakowska 15 418

Kilka pomieszczeń po 4 pokoje z przynależnościami po 36 zlr Boczna Piekarska 1. 27. na gruntach Hillicha, 443

Dwa pokoje kuchnia Zimorowicza 1. 20 frontowe zaraz. 440

2 do 5 pokoi, Szopena 5. 439

4 pokoje przedpokój kuchnia zaraz Chorążczyzna 21. 449

Pokój do wynajęcia Pańska 11. Wiadomość u dozorczy. 447

Pokój kawalerski frontowy o dwóch oknach z osobnym wchodem blisko poczty zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość w biurze Kazimierza Czerwińskiego Sykstuska liczbą 32. 464

300 Harzer Canarien-Vogel, Roller ff. Knarre mit Pfeiffe sind zu verkaufen. Hotel Hoppen Sondermann a/Harz.

Materje jedwabne! Tylko dobre rzetelne materje jedwabne polecają po tanich cenach M. J. Elsinger & Synowie Wiedeń, Mariahilferstr. 60 — rok zał. 1831. Nowości w kolorowych Damassé — Surah rogeant — Surah glacé — Bengaline façonné — Czarne materje jedwabne — Prawdziwe Pongee — Kolorowe Satin Duchesse uni & façonné. Nadzwyczajna sposobność kupna Surah, czysty jedwab, kolory wieczorne metr 88 ct., Bengalino façonné kolory wieczorne metr 1 zł. 40 ct., Foulard imprimé metr 76 ct., Surah rogeant metr 1 zł. 30 ct., Pongée imprimé metr 1 zł. 10 ct., Damassé, czarny czysty jedwab metr 1 zł. 45 ct. „Próbki na żądanie gratis i franko“.

Karty okrętowe do PÓŁNOCNEJ AMERYKI w Towarzystwie żeglugi parowej NIDERLANDZKO - AMERYKANSKIEM Kolowratring 9. WIEDEN IV. Weyringergasse 7 a. Znakomite opatrzenie. Najtańsze ceny pasażerskie. objaśnienia bezpłatnie.

Woda lwowska odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda lwowska uzyskała powszechne uznanie i wzięłość w kraju i zagranicą. Woda lwowska nietylko znakomitą jest perfumą do skrapiania sukien i chustek, lecz użyta za pomocą rozpylaczk, daje bardzo wonne i miłe kadzidło, flakon 80 ct. i 1 zlr. 50 ct. J. IHNATOWICZ LWÓW sklepy własne ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11, Kraków Sukiennice 20, Czerniowce Rynek 2.

1.000 TUTEK nieklejonych z doskonałej franc. bibułki po zł. 1 i wyżej poleca fabryka F. NIŻAŁOWSKI, Lwów. Przy odbiorze 5000 sztuk, poczta free. KRAJOWA FABRYKA MYDŁA w Korczyniu koło Krosna poleca najlepsze mydło do prania w siedmiu gatunkach po cenach niższych od zagranicznych. Proszę żądać próbki. Na podarunki Sw. MIKOŁAJA i GWIAZDKI poleca magazyn HENRYKA MÜLLERA Lwów ul. Halicka 6. osobiście zakupione wielkie zapasy Zabawek dla dzieci

Już otwarty nowo założony z komfortem urządzony ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY Józefa Popiela we Lwowie, ul. Jagiellońska 11. Zjęcia błyskawiczne codziennie od rana do zmroku w zwykłej cenie.

